

HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYŃNY HARCERSKIEJ
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 14. № 3

WARSZAWA

Marzec 1931 r.

PRZEMÓWIENIE

Dha Wojewody Dra Michała Grażyńskiego na Zjeździe Harc. Śląskiego Oddziału w dniu 1 marca 1931 r

Na Wasz doroczny Zjazd przybyłem nietylko jako prezes harcerzy Śląskiego Oddziału, ale równocześnie jako przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego. I dlatego w mem powitalnym przemówieniu chcę położyć nacisk na te wartości, które mają z jednej strony na wewnątrz stać się duszą całej naszej pracy, z drugiej zaś strony na zewnątrz promieniować i przepoić rzeczywistość polskiego życia zbiorowego.

Harcerstwo w mojem pojęciu — to walka o pełnego, doskonałego człowieka. U samych podstaw harcerstwa leżą dwie wielkie idee, które tak — jak zresztą i wszystko inne w tym ruchu, nie mogą być pustym dźwiękiem, frazesem, malowaną na sztandarze, ale muszą się stać najwłaściwszym motorem uczuć, myśli i działania harcerzy.

Pierwsza idea — to rozpalenie w młodych sercach takiej tęsknoty za Bogiem, by przeciwstawiła się ona zwycięsko wszelkim zakusom materialistycznych światopoglądów i stała się niezłomną opoką etyki według zasad chrześcijańskich. Poranne i wieczorne modlitwy harcerskie mają być pieśnią dusz, a nie regulaminem przewidzianą formułą życia obozowego.

Druża idea łączy się z naszym narodowym i państwowym bytem. Nie tak dawno — tu z naszego terenu — rzucono hasło ofensywy harcerskiej. I słusznie, boć przecież organizacja nasza istnieje w Polsce od lat dwudziestu, nie może kręcić się w kółku szczupłych liczbą zastępów. Nie tracąc nic ze swej głębi, musi szeroką falą rozlać się po Polsce. Znaki harcerskich chorągwi muszą dotrzeć w zwycięskim pochodzie do wszystkich zakątków naszej ziemi. Niech organizacja harcerska poczuje w sobie burzę przewalającej się w niej, szumiącej, młodej krwi i niech uparcie, niezmordowanie, z młodzieńczym rozmachem i harcerskim uśmiechem idzie na podbój całego społeczeństwa. Ale, jeżeli podejmujemy ofensywę, trzeba jej postawić cel, ujęty w mocne hasło. Kiedyś w niewoli przyświecał wszystkim naszym poczynaniom jeden wspólny, bezsporny, wielki cel: zdobycie niepodległości. W promieniach jego układało się całe nasze życie jednostkowe i zbiorowe, w nich tkwiła silniejsza ponad wszystko moc twórcza naszych wysiłków. Dziś mamy inne, niemniej ważne hasło. Trzeba w pracy tworzyć potęgę wyzwolonej Polski, trzeba taką z niej stworzyć siłę w materialnym i moralnym sensie, by nietylko na wieki się ostała, ale w pierwszym z innymi państwami szła

szeregu. Budujmy wielkość Polski w pracy — oto hasło, które powinno stać się żywym przykazaniem harcerstwa polskiego, które powinno położyć swe niezatarte stygmaty na całym jego systemie wychowawczym, a stać się wiecznie płonącym ogniem serc harcerskich, ich najbardziej realną rzeczywistością i romantyzmem ich marzeń. Do ofensywy pójdziemy z nowym zapasem energii, wolą zwycięstwa, oraz z hasłem mocarstwowej potęgi państwa.

Nie należy jednak przytem jednego zaniedbać. Uderzeniu wszczepić musi towarzyszyć uderzenie w głąb. Sprawdzianem wartości organizacji jest nietylko jej program, ale i zdolność realizacji hasła, oraz osiągnięte wyniki. Harcerstwo to system wychowawczy, działający swoistymi metodami, a zmierzający do harmonijnego rozwoju fizycznych, uczuciowych i intelektualnych wartości duszy ludzkiej, przy równoczesnym wzmocnieniu woli. Ale harcerstwo to równocześnie organizacja, mająca odrębną strukturę i bieg spraw, normowany licznymi regulaminami. Otóż należy pilnie baczyć na to, by forma nie zabijała treści, by nie stwarzać pozorów i fasad, za którymi kryje się pustka, by czysto zewnętrznej sprawności nie brać za siłę moralną, by nie stosować schematu tam, gdzie trzeba różnicować metody. Mówię tu do starszyny harcerskiej, która ponosi odpowiedzialność za pracę i jej wyniki w oddziałach harcerskich. Wy macie tworzyć harcerzy, t. j. takich ludzi, których czyny i życie jest zgodne z ideologią harcerską, ludzi, sprawnych fizycznie i umysłowo, a posiadających tęgie charakter, ludzi, chcących i umiejących pracować ideowo. Jeżeli system harcerski żąda od harcerza karności, to ta karność nie może być formalna, ale ma wpływać z wewnętrznej niejako imperatywu, a przejawiać się tak w zakresie organizacyjnego życia, jak i wszystkich innych poczynaniach. Głoszone w harcerstwie hasło braterstwa nie może być formułą egzaminu przy uzyskiwaniu stopnia, ale ma przepoić całą atmosferę współżycia harcerskiego, odrzucając precz od siebie wszystko, co się nazywa grą personalną lub ambicją osobistą. Jednym słowem trzeba urzeczywistniać w harcerstwie prawdę, zgodność życia z zasadami, jeżeli harcerstwo ma spełnić te wielkie zadania, jakie sobie zakreśliło.

Jako przewodniczący będę kładł specjalny nacisk na tę stronę wychowania chętnie widząc w naszej rodzinie każdego, kto chce dlań w myśl

idei harcerskiej pracować, przeciwstawiając się zaś temu wszystkiemu, co by na teren pracy harcerskiej chciało przeszczepić czyż myśli czy metody, niezgodne z ideologią ruchu harcerstwa. Jeżeli chcemy nasze życie polskie wzbogacić nowymi wartościami, jeżeli chcemy budować jego przyszłość przez ofensywne ogarnięcie znacznej części młodzieży, musimy wyłożyć ogrom dobrej przemysłowej i uczciwej pracy, opartej o wzajemny szacunek, zaufanie i wspólne umiłowanie tych samych ideałów. Niech nas w harcerstwie jednoczy harcerstwo z ducha i czynu.

Syntetyzując to, co powiedziałem, stwierdzam, że praca harcerska musi się ułożyć w promieniu trzech zasadniczych idei: miłości Boga, myśli państwowej, wypływającej z ukochnania narodu, oraz oparcia życia na prawdzie.

Chcę się tu — może, jako Przewodniczący Zarządu Polskiego Związku Harcerskiego wypowiedzieć na Zjeździe Oddziału Śląskiego, z którym od kilku lat współpracuję. Wyniki od jakich tychże Oddział doszedł, są już dzisiaj duże, przyczem dobrą stroną jest stały rozwój harcerstwa na naszym terenie. Trzeba sobie

jednak uświadomić, że przesłaliśmy dopiero pierwszy etap, że potrzeba tu będzie dużego wysiłku, by zrealizować te wszystkie zamierzenia, jakie wysunęliśmy. Ulepszenie organizacyjne, ofensywa, wypracowanie metod dla drużyn robotniczych i wiejskich, które u nas mają szczególniejsze znaczenie, rozszerzenie kadry instruktorów i lepsze ich rozmieszczenie, wykończenie stancji w Buczu, dalsze urzeczywistnienie zasady samowystarczalności, izby harcerskie, obozy, kolonie i zloty, rozszerzenie ram pracy społecznej w organizacjach harcerskiej, to poważne zagadnienia, które tutaj jest harcerstwo ma rozwiać i to oczywiście rozwiązać jeszcze lepiej i szerzej, jak dotychczas. Doskonalszy stosunek władz i społeczeństwa do tutaj stojącego harcerstwa, oraz harmonia, panująca w gronie wszystkich pracowników harcerskich, stwarzają dla pracy warunki korzystne.

Dzisiejszy zjazd ma nowe rzucić myśli: Nie wolno nam zniżać lotu. Trzeba się ciągle napierać. Niech tu, na ziemi kresowej brźmi coraz mocniej i głośniej łopot harcerskich proporców, oraz harcerski zew: C z u w a j!

Gawęda Naczelnika.

Jeśli dziś zabieram głos na łamach „Harcistrza” to nie dla czczej formalności, lecz dla na wiązania istotnie szczerzego i głębokiego kontaktu między nami. Zwracam się z tem do wszystkich, od najstarszych do najmłodszych gdyż tylko wspólny wysiłek może zapewnić należyty rozwój Związku. Zwłaszcza obecnie, w przeddzień ofensywy, konieczną jest rzeczą wydobycie z siebie maximum pracy i dobrej woli. Ustać przeto muszą niepokój, zawisła waśnia. Wszyscy, jako bracia, stanąć musimy zgodnie do pracy.

Wbrew rozświecaniu tu i owdzie plotkom opowiadczym, że wszystkich druhów powołuje do współpracy bez względu na ich przekonania. Nie mówię tego na wiatr. Wszyscy współpracownicy poprzedniej Głównej Kwatery pozostali na swoich stanowiskach, żadnych zmian w terenie. Po tej linii i nadal iść będą.

Zastrzegam jednak, że bezwzględnie zwalczać będą łamanie prawa harcerskiego i obowiązków instruktorских, w szczególności tępic będą próby wnoszenia rozdźwięku do Związku, n. b. metodami zapożyczonymi z walk partynnych starszego społeczeństwa. Polubieżanie bowiem tego rodzaju wystąpieniem mogłoby przynieść Związkowi nieobliczalne szkody.

Jako więc naczelné hasło, rzucam — *jedność Związku, jedność starsziny.*

Ze swej strony dołożę wszelkich starań, aby ją stworzyć i utrzymać. Lecz nie zrobię tego bez Was, bez Waszego szczerzego ustosunkowania się do tej akcji. O tę pomoc apeluję dziś do Was w imię prawa harcerskiego.

Wierzę, że pracy tej podolamy.

Czuwaj!

Antoni Olbromski.

Chwila skupienia...

Wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to jest zwycięstwo, które zwycięża świat, wiara nasza.

List 1 Św. Jana 5, 4.

Z Niego i przez Niego i w Nim jest wszystko; Jemu chwala na wieki.

List Św. Pawła do Rzymian, 11.

Pohamuj Panie naszą popędliwość i szorstkość charakteru. Naucz panowania nad sobą. Strzeż, Panie, słów naszych, aby nie ranily ani gorszyły nikogo, w szczególności niepokój i dobro Nasza nas, Panie, wewnętrznej pogody ducha i wdzieczności za każdą chwilę życia. Niechaj troska dzisiejsza nie zaciemnia nam ufnego wyzekiwania jutra.

Ułożyła Zofja Hartingh.

Być wyrozumiałym, to znaczy więcej niż przebaczać, to jest tłumaczyć sobie każdą rzecz na dobro... Wyrozumiałość zjednywa zawsze w kocu przywiązanie, a tam gdzie jest przywiązanie tam rodzi się dobroć.

Zofja Hartingh.

Rozszczyliło się życie polskie na wzoły i spadki duchowe, na narodowe „świątki” i „piątki”. Dwa znalazłmy wymiary.

Dusza polska jest chora na rozwojenie, więc zerwał się raźny ruch by ją uźródwić, skautowy. Otóż w tem właśnie, że on się zaczęła o zmniejszenie, że młodzieńcza żądze przemiany wplata w ogniwa rzetelnego wysiłku, że ją zwraca na pole pracy narodowej, — tkwi bodaj najdonioślejsza i ostateczna przyczyna wzrostu skautingu w Polsce.

Prof. Stanisław Pigoń.

Przy zmianie placówki.

Wskutek warunków odemnie niezależnych po przeszło 17 latach pracy na kierowniczych stanowiskach w Harcerstwie nie znalazłem za możliwe stać się Naczelnikowi, wybranemu przez Naczelną Radę 3 lutego r. b. w Krakowie.

Widząc w Związku rozbieżność w rozumieniu idei harcerskiej, przez cały czas mej służby w Naczelnictwie, jak i przedtem, starałem się oddziaływać w kierunku istotnego, ideowego zespolenia Ruchu, zwłaszcza starsziny, aby jedności organizacyjnej Harcerstwa odpowiadała jedność ideowa. Stwierdziwszy, że często temperamenty, chwilowe podrażnienia więcej działa, niż istotne różnice, starałem się unikać wszelkich zadrażnień na tie osobowo, o ile to pozwalało dobro ZHP. W tym samym duchu występowałem wszędzie, gdzie mogłem.

W stosunkach z ludźmi opierałem się na wierze w lepsze strony ich dusz. Bardzo ogólnie sąshawłem środki dyscyplinarne, ulajac, że opinia harcerska, praca nad sobą jednostkowa i zbiorowa wyprostuje, co wyprostowania potrzebuje. O ile mogłem pomagałem w tej pracy nad sobą.

Nigdy nie uchylajac się od krytyki żądałem, aby ona, jak wszelkie rozważania spraw publicznych, była środkiem do podniesienia poziomu pracy i życia, a nie środkiem do zdobywania władzy.

Pracą wykonaną i zgodnością życia z Prawem mierzyłem wartość ludzi, nie głoszonemi hasłami i zręcznością dydaktyczną.

Nie wiele znalazłem zrozumienia tej mojej linii, dowodem systematyczne ataki w dziennikach i niestety w czasopiśmie wydawanym przez członków

Związku, a także na Zjazdach Walnych, a nieraz wymówki moich najbliższych współpracowników i przyjaciół.

Robiono mi opinję człowieka, człowieka suchego, mówiącego...
Robiono mi opinję człowieka „słabej ręki”, ulegającego wpływowi (niepożądanym z punktu widzenia jednej lub drugiej grupy). Rzeczywiście zbyt się przejąłem radą Baden-Powella, aby „zawsze odładcą drugą stronę medalu”. Wiecej wierzę w pobudzenie wewnętrznych motorów działania, niż w przymus zewnętrzny.

Wszystkim, którym zawiadzcam współpracę, którzy mi pomagali czynem, dobrem słowem, pamięcią o mnie w modlitwie, dziękuję — i nadal będziemy razem służyć Polsce przez Ruch nasz.

Od tych, którzy atakowali mnie i tie idee, która w Harcerstwie reprezentuję, oczekuję, że zlozodę się na obiektywność, a za to co nie było, harcerskie, dadzą doświadczenie Prawu Harcerskiemu.

Nie biorąc udziału w naczelnym władzach wykonawczych Z. H. P., nie przestaję pracować dla Związku. Zgłosiłem się do pracy w Głównej Kwaterze i podjąłem się dokończenia opracowania prob i rewizji sprawozdań, oraz stałej pomocy w zakresie programowym. Nie ustąpię z kierownictwa Działu Wydawnictw ani z Redakcji „Harcistrza”. Mam duży program prac osobistych, którym chce służyć Harcerstwu. Jak dotąd, każdemu kto się do mnie zwróci, służę radą w miarę mej wiedzy i czasu.

Czuwaj!

Stanisław Sedlaczek.

Przewodniczący Z. H. P. Dr. Michał Grażyński.

Wybrany przez Naczelną Radę Harcerską w dniu 2 lutego b. r. przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego dr. Michał Grażyński, Wojewoda Śląski, urodził się w r. 1890, studja średnie i wyższe odbył w Krakowie, kończąc je uzyskaniem na Uniwersytecie Jagiellońskim stopni doktora filozofji i doktora prawa. Pracę nauczycielską w jednym z gimnazjów malopolskich przerywała mu wojna światowa i do roku 1920 służył wojskowa.

W okresie powojennym skierował swą działalność dr. Grażyński, na Spisz i Orawę gdzie był zastępcą Komisarza Plebiscytowego, a następnie na Śląsk, gdzie organizował P.O.W. i przygotował III powstanie, by po jego wybuchu wziąć w niem udział jako szef sztabu grupy „Wschód”. Kiedy zaś po plebiscywie linia graniczna przecięła Ziemię Śląską, część jej pozostawiając oderwaną od Polski pod niemieckimi rządami, nie zaprzastał dr. Grażyński swej działalności, lecz pozostał na Śląsku Opolskim, organizując tam mniejszość

Poraz pierwszy zetknął się obecny Przewodniczący ZHP, z Harcerstwem w roku 1920 i 1921, kiedy jako kierownik Wydziału Organizacyjnego Polskiej Organizacji Wojskowej na Śląsku uczestniczył w odprawach harcerskich celem zorientowania się w wartości ludzi i organizacji dla celów powstanczych. Praktycznie z tego zetknięcia wynika udział harcerzy śląskich w służbie łącznikowej, a nawet w walkach powstanczych. Stąd wypływa jego zainteresowanie dla ideologii harcerskiej. Jako wojewoda śląski otaczał dr. Grażyński Harcerstwo tamtejsze troskliwą opieką m. inn. jemu zawiadzcza się w znacznym stopniu utworzenie ośrodka w Buczu; będąc honorowym prezesem oddziału śląskiego niejednokrotnie wyzwołał obozy harcerskie, stykał się z starszyna i młodzieżą.

W uznaniu zasług dla Z. H. P. Naczelnictwo, w dziesięciolecie Harcerstwa, przyznało Dr. M. Grażyńskiemu odznakę wdzięczności.

(Zyciorys według „Na Tropie”).

Roman Dybosi, Prof. Univ. Jagiellońskiego.

O znaczeniu Harcerstwa dla Polski dzisiejszej.

Przemówienie, wygłoszone w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego na otwarcie XI Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego, dn. 1. lutego 1931 r.

W zastępstwie nieobecnego dziś w Krakowie gospodarza tego domu, J. M. Rektora, imieniem senatu akademickiego wiat w murach Wscheczny Jagiellońskiej ziemi Harcerstwa polskiego. Uniwersytetowi Jagiellońskiemu nieładnie wypada gościć w swych murach różne gromadzące się w Krakowie zjazdy ogólnopolskie, a czasem i międzynarodowe. Są to zawsze zebrania zrzeszeń poważnych, o celach doniosłych i szlachetnych, nieraz o wielkiem znaczeniu dla życia narodowego i kultury powszechnej. Ale rzadko przyjmujemy w ścianach tej starej szkoły gości, których witalibyśmy tak gorąco i serdecznie, jak dziś witamy was, kochani przedstawiciele i przedstawicielki naszego Harcerstwa.

Z Harcerstwem łączą wszakże macier Jagiellońska już ten zewnętrzny węzeł, że w osobach harcerzy i harcerzek wkracza w nasze prógi co za lat kilka ponownie i na dłużej w nie wkracza, jako obywatele i obywatelki społeczności akademickiej. A rozwijająca się organizacja Harcerstwa starszego, ta ważna nadbudowa tradycyjnego Harcerstwa, już bezpośrednio przeważnie z naszych akademików i akademiczek się składa.

Są jednak poza tym związkiem osobistym jeszcze i głębsze motywy ideowe, które każą nam gorącym sercem witać u siebie zjazd harcerski i najusilniej życzyć owocności jego obradom.

Słyszysz się często wśród starszego społeczeństwa zdanie, że młodzież dzisiejsza, choć pozornie nie szczytowała, bo w wolnym państwie polskiemu wyrastająca, nie jest jednak w położeniu tak górnym zadości, jakby się wydawać mogło. Nam bowiem, urodzonym w niewoli, przyswoić za naszych młodych lat wielki naczelny ideał życia, dla wszystkich jednakowo oczywisty, przez wszystkich jednakowo wiernie wytrwany, w oczach wszystkich jednakowo święty, sercem wszystkich jednakowo drogi, — ideał obudowania Polski. Pojawienie zaś młodego pokolenia rozpoczyna życie wśród rzeczywistości pragnień spełnionych, a ta rzeczywistość zawsze i wszędzie musi być mniej przyjemna od idealnych nadziei. Pokoleniu temu brak tego jednolitego i bezspornego ideału przewodniego, który myśmy posiadali, i brak ten wyraża się w życiu młodzieży dzisiejszej przez poczucie próżni duchowej, przez niepewne szukanie nowych dróg, przez jakiś niecierpliwy zgola trzeźwość, czasem ograniczając z cynizmem.

Że tak być nie powinno, że musi być inaczej, — oto i najistotniejsza treść uwolnioną takich organizacji młodzieży, jak Harcerstwo.

Idealów dla Polski dzisiejszej i jutrzejszej nam nie brak: znajduje się ich podostatkiem, są pełne żywności i twórczej siły, nie są przytłumione do ugięcia, nie do przerażenia i próżni i strachu. Trzeba je tylko wydobyć z tego polu zapomnienia, w którym leżą wśród powojennego zgłębku wybu-

jalnych interesów jednostkowych i grupowych. Odnajdziemy je łatwo, sięgając do dzieł naszych klasycznych myśli politycznej i moralnej; z wieku złotego lub ery stanisławowskiej; garściami stamądb zdobywać możemy perły i błyskły myśli prawdziwie zbawczych.

Harcerstwo nie przyszło do nas z głębi naszej własnej tradycji narodowej. Przyszło z zewnątrz: powstało wśród dalekiego od nas duchem społeczeństwa angielskiego, na te jego odrębnej historii i umysłowości. — co więcej, na tle pewnego określonego układu jego stosunków wewnętrznych pod koniec XIX wieku. Ale na przeniesionym do nas ruchu harcerskim okazała swoje działanie ta siła, która tak często na znakomych przykładach w dziejach Polski podziwiamy, — siła asymilacyjna kultury polskiej, — ta siła, moca której duch polski swojemu czyni, — umie i swoicie, a gdzie kształtować potrafi wszystko, co jest najpiękniejszego w świecie. Harcerstwo w gronie polskim dlatego tak głęboko zapuściło korzenie i tak żywotne też dla swej polskiej odróżni ciągnie soki, że łączy je z naszą historyczną tradycją jedną dostojną wspólnotą czech, z naszą tradycją — smutną i żgubną nieraz wtedy, ale zaletą naszego narodu, przez świat cały uznawaną, zawsze był duch rycerski. Natężono nas nim samo nasze położenie jako obrońców kresowego sączka cywilizowanej Europy, przeciw zalewowi barbarzyństwa, a w pełni pozostaliśmy temu rycerskiemu duchowi historycznej Polski także w wieku naszej niewoli, gdy to tylokrotnie, sami gnębieni, walczyliśmy o wolność innych.

Harcerstwo, wytwór mądrego kompromisowego ducha doświadczonej i praktycznej Anglii, zdążyło do wytworzenia doskonałej równowagi między dwiema siłami, poruszającymi całą świat ludzką — pomiędzy egoizmem a altruizmem. — Nie chce przez to bynajmniej nazwać Harcerstwa szkołą egoizmu w ciasnym tego słowa znaczeniu: ale jest ono bezprzecznie szkołą fizycznej i moralnej łączności jednostek, szkołą samopomocy, powagi i sprawności życiowej, — a tych wartości, wynikających z pracy jednostki nad sobą, jakże bardzo niedostaje i jakże bardzo potrzeba naszemu społeczeństwu, które wiek zgóra przyleży w nieraalnej atmosferze niewoli politycznej, w demoralizującej nieodpowiedzialności za siebie i wytworzonej przez nią bierności moralnej.

Obok udostojnienia i skrzepienia własnego „ja” jednostkowego i zbiorowego, drugi biegun ideologii harcerskiej stanowi najszlachetniej i najszerszej pojęty altruizm. Wiemy wszyscy z rozlicznych, często głęboko wzruszających przykładów, które dają potoczne życie organizacji harcerskiej, jak różnemi a nader skutecznymi sposobami praktyka harcerska wyrabia w młodych duszach przeświadczenie, że człowiek tyle jest wart, ile dździła dla drugich, że zawsze i wszędzie czuje się winien nie tylko współodpowiedzialnym członkiem organizmie zwrartej społeczności, ale bratem — służąc z osobna, komu może czems się przyśłużyć.

Harcerstwo polskie, jak dobrze wiemy, pełni ważną i pożyteczną funkcję pomocniczą w wielkim i niezbędnym dziele społecznym przysposo-

wienia fizycznego młodzieży do czynnej, w razie potrzeby, służby dla kraju. Ale niemniej ważną jest jego funkcja przysposobienia moralnego do tej bezustannej, pokojowej walki z przeciwnościami materialnymi i niedomaganiem moralnymi, jaką jest przecieć całe życie jednostek i społeczeństw. By w tej walce zwyciężać dobro wokół nas i dobro wewnątrz nas, by nasz kraj i cały świat stawali się widownią coraz doskonalszego przeniknięcia stosunków między ludźmi przez myśli Bożą i zakon Boży — oto najwyższy z celów wychowawczych Harcerstwa.

W przekonanju, że Harcerstwo polskie stale się kieruje temi właśnie zasadami, rdzennie chrześcijańskimi, a z polską tradycją cywilizacyjną harmonijnymi się utożsamiającymi, naucej, — i uczniowie starej Wscheczny Jagiellońskiej, oczekujemy, że z waszych harcerskich szeregów przybędzie do nas będą wciąż nowe zastępy jednostek prawdziwie uchrześcijanionych, ubywających, uspołecznionych. Że zaś zbieracie się tu dziś w chwili szczególnie poważnej, gdy stan groźnego napięcia w stosunkach międzynarodowych, oraz tragiczna klęska światowego przesilenia gospodarczego podwójną chmurą nad widnokręgiem naszej wskrzeszonej Rzeczypospolitej zawisły, wiesz z pełnym poczuciem głębi symbolicznego znaczenia słowa odzyskamy dziś do końca, na gromkiem harcerskim podziwianiu: Czużamy!

UŚMIECHNIJMY SIĘ —

ZA FOMÓLNIEM HARCERSKIEJ OFENSYWY

Zasumiały debę na ofensywę, — polay się — strumienie... atramentu i każdy dziś stawia kabale: uda się, — czy się nie uda wyprawa? Dawniej ryccerstwo wyjeżdżając ze stancy zwalacza braćno uwagę na zachowanie się koni i, jeśli one parczony były to niezgodny znak powodzenia. Harcerstwo koni nie posiada, nie posiada, — no duzo ma, powiedzmy, stworzeń pociagowych, które nawet w jarmie czasami parsają — śmiechem. Jeden z takich pociagowców chce tu trochę — weselo ryknąć i, miast staropolskiego strzemiennego „pisz za pomalosci” — chce rzec: — śmieję się za pomysłności harcerskiej ofensywy!

Cóż ludzie mówią — o te ofensywy?

Osoby nie utrzymujące bliższego kontaktu z harcerstwem — ofensywe harcerską tłumaczą sobie najupiejęlniej mylnie. Łączą ją z faktem separacji harcerstwa żeńskiego od męskiego i przyrzucają, — że, albo druhowi mają napaść na druhow, albo druhowie zaatakować druhow. Podobno krąży nawet plotki, że jakies biuro wydawców proponowało G. K. M. wykradzenie planów ofensywnych G. K. Z. i, że jedynie, wygorowana cena powstrzymała G.K.M. od zaspokojenia ciekawości, czy może takie plany istnieją naprawdę.

Dotychczas w tym odcinku, t. zn. w stosunkach między harcerstwem żeńskim a męskim, nie było bezczelnym. W moim rodzinnym gródzie harcerski wychow. Na wykradzenie planów a harcerze żenia się z nieharcerkami, czyli teje woli wobec siebie nie przejawiają. — Na terenie ogólnoharcerskim druhowi wyrosły Skrzydła, a dru-

howie postawili Strażnicę, — szkoda, że nie stancję i wystawili Strażnik nad Wisłą. Nie druhen jednak pilnuje ta Straż, nie dla Straży sto! Strażnica nie jest wspólnego z ofensywą nie mają wyznaczone rycerskie nazwy. Podobno nawet czasami ryccerckość nazwy nie zdradza ryccerckości czynności, lecz nie stawiamy pomiędzy Strażnicę i Straż, aby nie być tym trzacie, który od dwóch nieuzupełnie zgodnych zgodnie stosuje w skórę.

Przemienimy się już na właściwy odcinek ofensywy harcerskiej i zajmijmy stanowisko pod Szumiącym Debem.

Według stworzonego planu — działania rozpadają się na trzy okresy.

Okres pierwszy — *wykopalskowo-magiczny* polega na wydobyciu z ilit harcerskiego nieobśtwstwa harcerskich mamutów (Wybaczenie mi Mamuty przez wielkie M za wypożyczenie nazwy dla zamarłych instruktorów). Ma to być reprezentacja polowanie na zwierzyne, która w świecie harcerskim mnoży się z zastraszającą szybkością — i gotowa predko zamienić się w plaę, jak królki w Australii. Aby to polowanie z naganką nie zawiodło, jak ryccerstwo, poprzednie, trzeba będzie chyba posiadać sztukę magiczną. Albo się powiedzie, albo z tego wszystkiego powstanie przysłowie: — Naczelnictwo strzela a mamuty są mamutami.

Drugi okres ofensywy będzie okresem *walki podjazdowej*. Optymistsi mówią, że będzie to pierwsze nawiązanie łączności z nieprzyjacielem, próbe pracy na nowych terenach i z nowym materialem, próba nowych programów.

A pesymistsi skrzęca, że ta walka podjazdowa będzie podobna do kolejki podjazdowej; — będzie wiele krzyku, hałasu, tłoku i hardieru; — a malo jazdy napród. Mamuty, jak mamuty, będą deptać po odciskach i zagwładzać przejścia, a dotychczasowa służba — duchu harcerskiego będą podobna do szczerwów — w powodu kwiecistego sposobu wyrażania swoich uczuć w chwilań szweskiej pasji na widok mamaciej fuszerki.

Cała jednak tajemnica powodzenia tego okresu leży w tem, czy morze teoretyki da się utrzymać w tamach praktyki, czy też nie. Jeśli się uda, to na stąnym ładzie młodość będzie zakładać silne fundamenty, a jeśli nie, — nastąpi zalew teoretycznych balwanów, które w praktyce będą tylko balwanami. Można będzie wtedy zachorować na chorobę morską, ale na obfity polów do harcerskiej sieci łąki nie nalezy.

Po tym drugim okresie nastąpi okres trzeci i ostatni: *okres szarżowania* jest rzeczka wielce niebezpieczna — i to zarówno, czy oznacza szarżę wojskową, czy też aktorską. Zupelnie szarżę nie szarża w ofensywie harcerskiej znajduje się na końcu, po poprzednich do niej przygotowaniach. Kryje opozycję do niebezpieczeństwa, lecz przypuszcmy, że poprzednie dwa okresy udały się, mamuty się zmobilizowały, a pierwsze walki wypadły zwycięsko.

Odradu tu wylazi szczydem z worka wpływ starożytnych strategików. Aleksander Macedoński używał do ataku słoni, a ofensywa harcerska będzie rozporządzać nieharcerami — ruszając — widzi, jak reżytżerowa długą i niebezpieczną ruszając mamuty do ataku i trująją po drodze wszystko co nieharcerskie. Nic się im oprócz nie zdoła.

Pewnego dnia budzimy się w Polsce harcerek. Do ministra wchodzącego do gmachu ministerjalnego portier mówi: „Druhu ministrze, druha na Walentowa przepraszam, że nie poszcierała tu rzu, ale jutro na próbę na samarytanek więc się uczu sąlygnacji”.

„Druh minister” kładzie tęczę na ministerialne burko, wyciąga z niej linkę — i prosi druha Walentego o pokazanie węzłów, bo będąc ministrem wojny uleży ośniewy harcerek ostatni i nie ma jeszcze stopnia młodzika.

Do tego zakończenia ośniewy harcerekij my prawdopodobnie nie dożyjemy, lecz na znak należenia do oddziału optymistów usmiechnijmy się.

Stoncznik.

z Czarnej Trzynastki w Wilnie.

ROZCZINE HISTORYCZNE.

Luty.		podal T. M.
dzień 31 1918		
9 1917	Pokój brzeski Niemców z bolszewikami.	
10 1863	Langiewicz dyktatorem.	
16 1673	Śmierć św. Augustyna Kordeckiego.	
17 1921	Uchwalenie Konstytucji.	
17 1887	Śmierć Józ. Ign. Krzeszewskiego.	
18 1921	Pokój w Rydze	
18 1241	Bitwa z Tatarami pod Chmielnikiem.	
18 1863	Langiewicz bije Moskali pod Grochowiskami.	
20 1921	Plebiscyt na Górnym Śląsku.	
24 1241	Spalenie Krakowa przez Tatarów.	
24 1794	Przejęcia Kościuszczi.	
31 1831	Wojska polskie zdobywają Wawer i Wielkie Dębny.	

Zamów natychmiast!

przepiękną książkę harcristwa

Wł. Nekrasza

HARCZERZE W BOJACH

Cena 12 złotych ze 2 tomy. I tom już w sprzedaży.

Wrotkie cena zostanie podwyższona.

GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOVA

Warszawa, Nowy Świat 69. Konto P. K. O. 162.

**Okres Zjazdu Walnego spowodował
chwilewe opóźnienie w wychodzeniu
„Harcmistra”.**

**Numer kwietniowy wyjdzie już
normalnie.**

Ludwik Kohutek phm. Wilno.

Skakanka, a gimnastyka ranna.

W drużynach silimy się nieraz na koncept, w jaki sposób chłopców wdrożyć w wykonanie gimnastyki rannej.

Chłopcy, zwłaszcza wilczki, ochotnicy, młodziki i im podobna „czeladź” harcerek, formalnie buntują się, gdy się ich nakładają do codziennej kilkunastominutowej gimnastyki i kładzie im się w uszu, że jest to ich prostym obowiązkiem harcercim, aby tę gimnastykę uprawiać.

Własnie ta minutowa gimnastyka ma ogromne znaczenie dla człowieka, pracującego umysłowo, zaś szczególnie dla organizmów młodych, potrzebujących dużo ruchu, a bardzo często najsłabszym zasadam higieny. Niestety często, nawet u starszych i doświadczeńszych ludzi, nie spotykamy należytego zrozumienia.

Drużynywi wielu drużyn opuszczają bezwiednie ręce — i gimnastyka ranna jest papierem, przez ich chłopców tylko na wykie. Ażeby postawić należycie sprawę, trzeba się oprzeć na dwu momentach: 1) chłopcy muszą być kontrolowani w ćwiczeniu gimnastyki i 2) należy im dopomóc w stworzeniu w domu atmosfery, przychylnej ich „wycynom gimnastycznym”.

Pierwsze będzie możliwe wówczas, gdy całą kontrolę zdamy na zastępowych. Tu zastępcy się, że jestem zwolennikiem tego rodzaju systemu zastępowego, przy którym zastępowymi są starsi, wyrobieni już harcercie. Dla zrealizowania zaś drugiego, należy pozyskać rodziców harcercy, informując ich szczegółowo o znaczeniu rannej gimnastyki.

Zajęcie to będzie tem mniej przemawiało do przekonania chłopca, im wzorcem gimnastycznym będzie trudniejszy, bardziej skomplikowany, mniej dostosowany do psychicznej i fizjologicznej wieku ćwiczącego.

Wzorec nie może być trudny, bo:

1) Chłopcy młodzi „mają zawsze z rana bardzo mało czasu i bardzo im się śpieszy”, wskutek tego najchętniej postępują wtenczas ze wszystkim co skomplikowane tak, jak postąpił ongiś Aleksander Wielki z wędzianą gordyjskim

2) ćwiczący jest zmęczony, ciągle zaglądnął na kartkę ze spisaniem ćwiczeniami, nie mogąc ich spamiętać, a to go nudzi i zniechęca;

3) Trzeba pamiętać o tem, że ranna gimnastyka chłopcy ćwiczą normalnie samotnie w swoim pokoju, a więc czynnik ambicji przy tem zającu odpada, gdyż nie są obserwowani przez nikogo (ciągle mówię o chłopcach młodszych do lat 14-15). Również wszelkie współzawodnictwo jest tu wykluczone. Wreszcie trudne ćwiczenie może być wadliwie wykonywane, a każde niepowodzenie, nawet drobne, może chłopca zniechęcić i nad dobrimi chęćmi wziąć górę lenistwo.

Te wszystkie biedy może usunąć skakanka, użyta przy ćwiczeniach przy rannej gimnastyce.

Skakanka jest to kawał linki 2—2,30 m. długości, grubości 6 mm. Zwykłe oka końce tej linki są zakończone małymi kulkami drewnianymi, co zapobiega wymykaniu się końców linki z rąk przy

Podagogicznego — ph. M. Lewinski, Propagandy — ph. J. Wnek, Skarbowego — J. Teodorczyk, Gospodarczego — W. Magiera oraz Sekretarzy: J. Haselberg, Chor. Poznański — hm. ks. dr. W. Paulus-Kapelan Chorągwi, ph. F. Firlik — II przyboczny Komendanta, ph. L. Jankowski — III przyboczny Komendanta, Kierownicy Wydziałów: Oczelniczo-Organizacyjnego — hm. Z. Laner, Gospodarczego — hm. J. Bataczak, Gospodarczego — dz. h. Cz. Sprorowski, W. F. i H. Dębina.

63. Manowanie podkomyjski próby na podharcmistrza: dla Chor. Lubelskiej: ph. M. Sewe — Przewodniczący, hm. dr. Wit. Klonowicki — hm. W. Wojtowicz, dz. h. K. Juszczański, ph. J. Pietroski, ph. B. Sztylowski — członkowie. Dla Chor. Śląskiej: hm. J. Grzbiela — Przewodniczący, hm. dr. J. Bielow, hm. dr. H. Krupiski, hm. S. Szatyński, ph. T. Paszarski, ph. L. Gałkowska — członkowie.

Sprostowanie do Rozkazu N. G. K. M. L. 21 z dnia 29 grudnia 1930 r.: W powyższych po słowach: „Krajków” podkomyjski próby na stopień harcristwa” powinno być: „mianowana ad hoc dla kandydatów dopuszczonych do próby przez Naczelnicę G. K. M.”.

7. GŁÓWNA KWATERA.

71. Sikiad Osobowy Głównej Kwatery zatwierdzony uchwałą N. Z. H. P. z dnia 18 lutego 1931 r.: Zastępca Naczelnika — hm. Tomasz Piskorski, prace programowe — hm. Rp. Stanisław Sedlaczek, Sekretarz — Baltazar Podhorski, Kierownicy Wydziałów: Ogólnego — ph. Janusz Wierusz-Kowalski, Organizacyjnego — hm. Władysław Ludwik, Oczelniczo — hm. Aleksander Wronowski, Kształcenia Starszyzny — hm. Witold Sosnowski.

dział nierządowy.

CHORĄGIEW MAZOWIECKA.

(ze sprawozdania za czas 1 I — 15 X. 1930 r.).

Praca Komendy Chorągwi. Trzy główne zasady pracy Komendy:

1. Widzieć przejrzyste w każdej chwili całą chorągiew.

2. Nadawać sens, kierunek, tempo harcom — wychowanie.

3. Obowiązkiem Członków Komendy jest przekazać jak najwięcej czasu, wiadomości i sił dla dobra Służby, a przytem ołowięć stanę się wyjątki jakiegolwiek. Daje się nowemu Kierownikom Wydziałów wniesienia w życie Chorągwi ich własnych pomysłów i ulepszeń metod pracy.

4. Cecha charakterystyczna pracy Komendy — planowa organizacja, planowa praca.

1. Wydział organizacyjny bada i poznaje teren i warunki do działania potrzebne, koordynuje działanie jednostek organizacyjnych, administracyjnych, kontroluje wszystkie przejawy życia Chorągwi.

1. Przeprowadzono dokładną rejestrację pracy iśnielniczej i pomocniczej. Drużynom wysłanym nadano numery i datę czasu założenia. Wydano zaświadczenia o wpisaniu listę drużyn Mazowska. Przeprowadzono kwalifikację według kategorii A, B i C. Stan Drużyn w dniu 1 I. 1930 — 64, w dniu 15. I. 1930 — 70. Przybyło drużyn — 14. Prace zaczęto w nowych 30 środowiskach. Z chwilą zgłoszenia zostaną wpisane nowe drużyny.

2. Opracowano instrukcję dla zakładających drużyny harcerekiskie.

3. Sporządzono spis miejscowości, w których mogą powstać drużyny.

4. Opracowano plan akcji zmierzającej do pokrycia terenu Chorągwi siecią huców powiatowych z komendantami jako pełnomocnikami na teren powiatu.

5. Przeprowadzono podział teren Chorągwi na Okręgi Wycieczkowe i opracowano instrukcję dla Wycieczkowników Okręgowych.

6. Opracowano wzór raportu miesięcznego drużyny.

7. Opracowano schemat organizacji Komendy Chorągwi i wprowadzono go w życie.

8. Zorganizowano w powiaty: Rejonowe Komendantów Huców i Drużynowych w nast. miejscowościach: Lomża, Zyrardów, Sokółka i Ciechanów.

9. Przeprowadzono szereg gruntownych wycieczek drużyn.

10. Zorganizowano i przeprowadzono rewję Harcerek Mazowieckich przez p. Prezydenta Replije w Błoniu. Udział brało około 400 harcerek.

wski, Staroszarog Harcerstwa — hm. Tomasz Piskorski, Międzynarodowego — hm. Ignacy Wołkowicz, Zagranicznego — hm. Jan Trzpił, Przyposobienia Wycieczkowego — hm. Węgler, Wychowania Fizycznego — hm. Władysław Olszki, Drużyn Związkowych — hm. Witold Babowski, Prasy i Propagandy — hm. Eugeniusz Rydzowski.

9. ZMIANY PRZYJAZTU I ZAWIESZENIA STARSZYNY.

93. Zmiany przyjazdu: hm. W. Kilmaszewski z Chor. Mazowieckiej do Warszawskiej; hm. J. Sawicki z Warszawskiej do Mazowieckiej; ph. E. Bystrzycki z Wołyńskiej do Wo Warszawskiej; ph. W. Mętnicki i G. K. M. do Pomorskiej; ph. J. Pietroski z Bielskiej do Lubelskiej; ph. Cs. Szewczak z Kieleckiej do Poznańskiej.

94. Zawieszenia Starszyzny: hm. Rp. Henryk Glass, członek czynn. K. 21, pozostający w prawach instruktorskich za ogłoszenie w prasie listu otwartego do Druha Przewodniczącego Z. H. P.

O. OZNAKI.

62. Oznaka Dziesięciolatka służby harcerekiskiej. L. 252 Marjan Okrasinski (Mazowski), 253 Bolesław Kozmiał, 254 ph. Józef Janowski, 255 Stefan Krowicki (Pomorski), 256 i 1 M. 257 ph. Jol. Chrobrego w Królewskiej Hucie, 257 Bernard Folt, 258 ph. Paweł Matka, 259 Stanisław Zembowicz (Śląski), 260 Stefan Gnatowski (Radom).

(—) Baltazar Podhorski (—) Antoni Obromski Naczelnik Głównej Kwatery Naczelnik Głównej Kwatery.

Jako warunki niezbędne dla należytego funkcjonowania aparatu organizacyjnego Chorągwi Wydział stawia:

Teren Chorągwi obejmuje całe powojdło.

Współpraca z Władzami Wojewódzkimi i Powiatowymi.

11. Wydział Kształcenia Instruktorski daje do postawienia huców na jak najwyższym poziomie przy przygotowaniu odpowiednich kierowników pracy, przeprowadza wyszkolenie instruktorskie na wszelkich poziomach i w różnych dziedzinach.

12. Wydrukowano „Wskazówki dla drużynowych” obejmujące program pracy i wykonania.

2. Omówiono kwestje programowe na odczynach Rejonowych urządzonych przez Wydz. Organ.

3. Specjalna opieka otoczona drużynami seminarjów naukowych.

4. Przeprowadzono następujące kursy: a) podharcmistrzowski dla 24 uczestników st. i bez Komendy; b) dla przybocznych — 21 ucz. Przy kursach obie młodzieży dla przybocznych (czweli), c) dla zastępowych seminarjów nauk. — 37 ucz.

5. Całość wysiłków w kierunku szkolenia instruktorski ujęto w ramy Szkoły Instruktorskiej i opracowano metodę kształcenia.

6. Sporządzono dokładne wykazy drużynowych ze względu na ich wykształcenie instruktorskie.

7. Wydziałowo częściowo programy kursów zimowych instr.

III. Wydział Osobowy posłała dane o pracownikach harcerekiskich Kołach Przyjaciół (Opiekach) drużyn: zna bieli na terenie, dnia o to, aby wszelkie człowiek postawiony był na właściwym miejscu.

1. Przeprowadzono nominację ph, których wnioski załęgały w Komendzie.

2. Przeprowadzono mianowania drużynowych.

3. Współpracę się ściśle z Wydz. Kształcenia dostarczając odpowiednich danych personalnych.

4. Przeprowadzono statystykę Kół Przyjaciół.

5. Stale przeprowadza się kontrolę obowiązków drużynowych i wydaje w tym celu odpowiednie komunikaty przy rozkazach Komendy.

6. Przeprowadzono ewidencję instruktorski mianow. 7. Przygotowanie się materialnie do zaprowadzenia kartoteki wszystkich harcerekiskich drużyn.

IV. Wydział Obowoz i Wycieczek kieruje akcją obowozu Chorągwi i przygotowuje stronę finansową imprez letnich.

1. Przygotowano akcję letnią r. 1930. Szczegółowo uwagę zwrócono na teren ROP.

2. Dokonano rozdziału subsydjów KOP i Zarządu Oddziału.

3. Sporządzono zestawienia z akcji letniej.

KORESPONDENCJA REDAKTORA.

K. Ch. Kraków. Za nadesłany artykuł dziękuję, jak widziecie wykorzystałem.

Dh. St. K. Pińczów. Możemy wydrukować dopiero w kwietniowym zeszytce, jako artykuł dyskusyjny.

Dh. L. K. Wilno. Drukujemy. Wybaczcie brak odpowiedzi wcześniejszej. Nigdy nie zapominajcie o marginesie pisać do druku; piszcie z większymi odstępami; redaktor też jest bliźnim (a nawet bratem harcerzem podobno), więc należy szanować jego oczy i nerwy. Zgoda?

Dh. R. T. Gdańsk. Wycinki b. pożyteczne, gdyby więcej instruktorów chciało iść w Wasze ślady, mielibyśmy doskonały przegląd prasy. Serdecznie dziękuję i proszę o pamięć na przyszłość.

Dh. A. W. Wilno. Poszło, jak widziecie: humor zwyciężył. Możeby częściej, możeby do „Harcerza“?

Sęp Kresowy, Wolkowysk. Mimo tylu prośb Redakcji — piszecie po dwóch stronach kartki, ciasno, nieczytelnie, bez marginesu. Czy tak trudno zastosować się do zwyczajów obowiązujących przy pisaniu do druku? Wyjątkowo wykorzystamy korespondencję, chociaż wymaga ona przepisania! Prosimy w przyszłości o ułatwienie nam pracy. Dobrze?

Pies Włoczęga, Kraków; J. K. Krotoszyn. Dziękujemy podwójnie: za artykuł i za formę jego. Wykorzystamy. Prosimy o dalszą współpracę.

Dh. S. G. Lwów, Dziękujemy. Pójdzie, może ze skrótami.

CZYTAJCIE!**PRENUMERUJCIE**

Najstarsze pismo harcerskie wychodzące we **L W O W I E** kołębce ruchu harcerskiego

„S K A U T“

miesięcznik polskiej młodzieży harcerskiej.

Redakcja i Administracja: L W Ó W, Długosza Nr. 1
Konto w P. K. O. Nr. 152.818.

Prenumerata roczna zł. 3.50, (za 10 n-rów), półroczna zł. 1.80, (za 5 n-rów), kwartalna zł. 1.05, numer pojedynczy 35 groszy. W czasie wakacji nie wychodzi.

Warunki prenumeraty ulgowej dla drużyn harcerskich, (płatnej z góry za miesiąc, kwartał, półrocznie lub rok), przy odbiorze od 5 — 9 egzemplarzy, cena 30 gr. przy odbiorze od 10 egz. wwyż, cena 25 gr. za egz. „S K A U T“
Jedną prenumeratorów, zajmuj się rozsprzedają

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA.

Janina Tworowska, RÓWNAJMY KROK. O współpracy z Ruchem Harcerskim Nauczycielstwa i Rodziców, z upoważnienia Głównej Kwatery Żeńskiej Związku Harcerstwa Polskiego, Wydawnictwo Centralnej Komisji Dostaw Związku Harcerstwa Polskiego, Warszawa 1931, str. 104. Cena 2 zł.

Spis rozdziałów: 1. Potrzeba i drogi współpracy starszego społeczeństwa z Harcerstwem.

Czem Harcerstwo jest? 2. Geneza i ideologia Ruchu Harcerskiego. 3. Historia i organizacja Harcerstwa. 4. Program pracy harcerskiej. 5. Formy i środki pracy harcerskiej. 6. Zasady i metody wychowania w Harcerstwie.

Jak współpracować z Harcerstwem. 7. Instruktor harcerski. 8. Zakładanie Harcerstwa. 9. Opiekunka drużyny. 10. Przyjaciele Harcerstwa. 11. Działacze harcerscy. 12. Rola Harcerstwa w społeczeństwie.

Pracę tę omówimy w następnym numerze.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA, rozporządzenia i regulaminy, Warszawa 1931, str. 30 i 3 karty.

Po kilku latach prac wyszły rozporządzenia w sprawie państwowej odznaki sportowej, ogromnie ważne dla dalszego rozwoju prac w. f. i p. w. W broszurze tej mamy je zebrane, co bardzo ułatwia popularyzowanie odznaki i organizowanie szkolenia umożliwiającego jej zdobywanie. Do sprawy tej powrócimy wkrótce w obszerniejszym artykule.

Dział Wydawnictw Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego.**poleca książki i broszury:****BIBLIOTEKA GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY**

1. Gen. R. Baden-Powell, „Wskazówki dla skautmistrzów, podręcznik dla drużynowych, w przekł. i z przypisami St. Sedlaczka . . . 4.00
2. Letnie obozy i Kolonje Harcerskie, instrukcja obowiązująca w opracowaniu Tadeusza Maresza . . . 1.80
- Serja B. — 1. St. Sedlaczek, Harcerstwo w szkole. . . 0.30
- Serja B. — 2. Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie, tekst obowiązujący harcerzy; tekst obow. harcerki . . . 0.20
- Serja B. — 3. O wychowanie i życie religijne w Harcerstwie . . . 0.30
- Serja B. — 4. St. Sedlaczek, Wytuczne metodyki Harcerskiej. . . —

Inne wydawnictwa:

- Zbiór przepisów obowiązujących w Związku Harcerstwa Polskiego (Rocznik Harcerski r. 1928) . . . 4.00
- Org. Harcerstwa — zes. 2—3 (Zbiór uchwał o ideologii harcerskiej) . . . 0.90
- Wskazówki higieniczne do wycieczek. Wyprawa obozowa . . . 0.30
- Jak pracować w Starszym Harcerstwie . . . 1.00
- Praca Kół Przyjaciół Harcerstwa — St. D. Czajkowska . . . 0.50
- Podstawy etyczne skautingu (ideologia sk. angielskiego) . . . 0.75
- Kształcenie starszyny harc., St. Sedlaczek . . . 0.75
- Józefa Joteyko, przez St. Sedlaczka . . . 0.30
- Poznaj przyrodę, gawędę St. Gibessa . . . 1.00
- Kurjerki, powieść, J. Michalski . . . 1.50
- Bibliografia harcerska, St. Sedlaczek (wskazówki, gdzie znaleźć materiały do ćwiczeń i gawęd) Harcerstwo w obozach, obficie ilustrowane, na podarki . . . 1.50
- J. Leśniewski, P. W. w Harcerstwie . . . 1.00
- Harcerska Odznaka P.W.; Harc. Odz. Sportowa . . . 0.30
- „Harcistrz” — miesięcznik starszyny, konto P.K.O. № 10020: rocznie . . . 14.—
- „Harcerz”, miesięcznik młodzieży, konto P. K. O. № 22-806: rocznie . . . 8.00
- Sprawozdania Naczelnej Rady Harcerskiej za lata poprzednie po . . . 0.50

Wydawnictwa Książnicy Harcerstwa i Kult. Fiz.

- Gen. R. Baden-Powell, Wilczęta tom I . . . 2.90
- Berg-Grotowska, Wycieczki Krajoznawcze (podręcznik techniki skautowej) . . . 7.00
- Borowski-Hoppe, Kursy w drużynie . . . 0.70
- H. Glass, Książeczka Harcerza . . . 5.00
- H. Glass, Gawędę z drużynowym . . . 2.20
- Harcerstwo, pod red. St. Sedlaczka I tom . . . 3.00
- Harcerstwo, pod red. St. Sedlaczka II tom (wyczerpane) . . . 0.50
- E. Muszalski, Harcerstwo niepodległe . . . 0.50
- E. Muszalski, Wielkie wycieczki . . . 1.40
- Philipps — St. Sedlaczek, System zastępowy wyd. II 1.20
- St. S. i H. G., Opowiadania harcerskie . . . 0.50
- Sopoćko — Grzymałowski, Życie pogodne . . . 0.80
- J. Tworowska, Zastęp harcerce . . . 1.75

Broszury propagandowe:

- Znaczenie zagadnienia alkoholizmu, Dr. A. Wroczyński . . . 0.20
- Harcerstwo przeciw alkoholowi . . . 0.20
- Zadania Harcerstwa, Sedlaczek . . . 0.20
- Idea ochrony przyrody a Harcerstwo, Opacki . . . 0.20
- Skaut Słowiański Nr. 1, Nr. 2, po . . . 0.50
- Pocztówka z św. Jerzym . . . 0.20
- Związek Harcerstwa P. w r. 1930, St. Sedlaczek. . . 0.20

Ceny rozumieją się bez przesyłki pocztowej, przy większych zamówieniach opust.

Dostarcza: Administracja „Harcistrza”, WARSZAWA, ul. Zielna 35, m. 9. Konto P.K.O. 10020. lub Centralna Komisja Dostaw Z.H.P. — Traugutta 2.

Prenumerata kwart. zł. 3.50 wraz z przes. poczt. Cena numeru zł. 1.40. Konto P.K.O. Nr. 10020.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane.—Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie STANISŁAWA SEDLACZKA,

Redaktor: STANISŁAW SEDLACZEK.

Redakcja i Administracja: Zielna 35 m. 9. Tel. 701-20.

Druk „LECH”, Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 890-66.

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 9 (XIII) Nr. 2—3.

W A R S Z A W A

Luty—Marzec 1931 r.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 19, z dnia 22 stycznia 1931.

Rozstrzygnięcie Konkursu Propagandy Spożycia Cukru.

N. podaje do wiadomości, że sąd Konkursu Propagandy Spożycia Cukru w składzie: ze strony Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego — pp.: Dyr. Zygmunt Psarski, Dyr. Melchior Wańkiewicz, ze strony Naczelnictwa Z. H. P. Ih. dh. Przewodniczący Z. H. P. Władysław Sołtan, Przedstawicielka Głównej Kwatery Harcerzy — Janina Kamińska, Naczelnik Głównej Kwatery Harcerzy — Stanisław Sedlaczek. Referent Konkursu — Eugenjusz Ryszkowski, po zapoznaniu się z nadesłanymi pracami postanowił następująco:

z pierwszych sześciu nagród przyznaje drugą nagrodę w wysokości 2.000 złotych drużynie radomskiej, pod kierownictwem dha Cz. Golaszewskiego.

— dwie nagrody po 500 złotych — drużynie im. St. Czarneckiego w Nisku, pod kierownictwem dha St. Sokołowskiego;

drużynie im. B. Głowackiego we Frampolu, pod kierownictwem dha Żydoreczyka;

— oraz siedem nagród po 100 złotych — drużynie żeńskiej w Brzesku, 40 drużynie im. M. Bema w Warszawie, 9-ej Hufcowej drużynie we Lwowie, 4-ej drużynie z Bielska Śląskiego, 6-ej drużynie w Rzeszowie, 1-ej drużynie im. T. Kościuszki w Kaliszu, 48-ej drużynie mazowieckiej w Rawie Mazowieckiej.

Wszystkie drużyny, biorące udział w Konkursie otrzymują dyplomy. Po nagrody, w postaci sprzętu harcerskiego oraz dyplomy należy się zgłaszać do Naczelnictwa Z. H. P. Warszawa, ul. Zielna 35 m. 9.

(—) Jan Grabowski
Sekretarz Generalny Z. H. P.

(—) Władysław Sołtan
Przewodniczący Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z.H.P. L. 20, z dnia 30 stycznia 1931 roku.

I. G. K. M. — N. tworzy w Głównej Kwaterze Harcerzy Kierownictwo Drużyn Żeglarskich na prawach Wydziału i jednocześnie mianuje Kierownikiem tego Wydziału dha hm. Witolda Bublewskiego.

N. mianuje członkami czynnymi G. K. M. dhów: hm. Marjana Łowińskiego, hm. Piotra Olewińskiego.

II. Mianowania starszyny, — harcmistrzyni: Helena Lierschówna, Janina Weigeltówna (Ch. Poznańska), Irena Lewandowska, Stanisława Laskówna, Marja Penkrzykówna (Ch. Warszawska).

Harcmistrze: ppłk. Zygmunt Zagłoba - Zygler (G. K. M.).

Działaczka harc.: Jadwiga Trojanowska (Ch. Mazowiecka).

Podharcmistrzyni: Aniela Stępiówna, Janina Mazurówna, Marja Tytkówna (Ch. Kielecka), Marja Aprilówna (Ch. Mazowiecka), Włodzimiera Antoszevska, Irena Konieczna, Leokadja Pacho (Ch. Poznańska).

Podharcmistrze: Wiktor Martini (G. K. M.).

III. Z. O. — Lwów. N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O., zwalniając jednocześnie dotychczasowy. Przewodniczący Ks. dr. Gerard Szmyd, I Wiceprzewodniczący —

prof. dr. St. Niemezycki, II-gi Wiceprzewodniczący — dr. Jan Poratyński, sekretarz — mgr. Wacław Muszyński, skarbnik — hm. Aleksander Szczeńcikiewicz, członkowie: kapelan ks. dr. Eugenjusz Baziak, dyr. Jakób Solak, gen. Bolesław Popowicz, wizytator Roman Kestlich, dyr. dr. Stefan Uhma, dyr. Stanisława Falkiewiczowa, hm. Eugenja Jaroschówna Kom. Chor. Z., hm. Stanisław Hibił, Kom. Chor. M., radca Apolinary Laskowski, hm. Józefa Mękarska, ppłk. Zygmunt Czadek, wizytator Ludwik Juss, hm. Jadwiga Sakracka, phm. Zbigniew Pękalski.

IV. K. P. H. N. przyjmuje do Z. H. P. Koła Przyjaciół Harcerstwa w Kołomyji i przy 44-ej drużynie Zagłębiowskiej w Sosnowcu.

V. Zwolnienie z Z. H. P. N. cofa stopień instruktorski i zwalnia na własną prośbę z Z. H. P. hm. Stefana Łosia.

VI. Przeniesienie do kategorii czł. współdz. N. cofa st. inst. i przenosi na własną prośbę do kategorii członków współdziałających dhny: hm. Wandę Lesińską-Chmielewską, Marję Lisowską, Zofję Wołowską.

(—) Jan Grabowski
Sekretarz Generalny Z. H. P.

(—) Władysław Sołtan
Przewodniczący Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z.H.P. L. 21, z dnia lutego 1931 r.

W dniu 31 stycznia 1931 r. w Krakowie odbył się XLVIII Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej, w którym wzięło udział 19 członków Rady z wyboru oraz 10 przedstawicieli zarządów oddziałów. N. R. H. zajmowała się sprawami, związanymi z XI Zjazdem Walnym Z. H. P., opinjowała zgłoszone na Zjazd Walny wnioski, oraz powzięła następujące uchwały:

1. Rozwiązanie Oddziałów Włocławskiego i Płockiego.

N. R. H. postanawia rozwiązać oddziały Włocławski i Płocki, zaś sprawę pozostawienia lub skasowania Chorasgi Płockiej pozostawia do właściwego załatwienia Gł. Kwaterze Męskiej. Tereny oddziałów Włocławskiego i Płockiego włącza do terenu Oddziału Warszawskiego.

2. Sprawy Dworku Cisowego. — N. R. H., uznając znaczenie społeczne Dworku Cisowego i zasługi drużny Małkowskiej w tem dziele, z zalem stwierdza nieuregulowanie dotąd stosunku prawnego Dworku Cisowego do Z. H. P. oraz niedo-

konanie w ciągu lat trzech rozrachunków z tytułu subwencji 15.000 złotych i pożyczki 2.000 złotych, udzielonej przez Naczelnictwo Z. H. P. i wobec powyższego: 1) poleca Naczelnictwu Z. H. P. uregulowanie stosunku prawnego Dworku Cisowego do Z. H. P., do 31 grudnia 1931 r., 2) wzywa drużnę Małkowską do wyliczenia się z zużycia subwencji na sumę 15.000 złotych.

N. R. H. uznając trudną sytuację finansową drużny Małkowskiej w Dworku Cisowym, postanawia ułatwić jej spłacenie długu 2.000 złotych w formie następującej: dług winien być spłacony w ratach miesięcznych, wynoszących conajmniej 30 złotych, z tem, że na poczet tych rat mogą być zaliczone świadczenia w naturze.

(—) Jan Grabowski
Sekretarz Generalny Z. H. P.

(—) Władysław Sołtan
Przewodniczący Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z.H.P. L. 1, z dnia 9 lutego 1931 r.

XI Zjazd Walny Z. H. P., który się odbył w dniach 1 i 2 lutego 1931 r. w Krakowie, powziął następujące uchwały:

I. Depesze. — XI Zjazd Walny wysłał depesze do Proktorów Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, Pana Profesora Stanisława Wojciechowskiego, a także do gazdżiny Dworku Cisowego, drużny Olgi Małkowskiej i do Naczelniczki Gł. Kwatery Żeńskiej, drużny Hanny Dydyńskiej.

II. Ofensywa. — XI Zjazd Walny, potwierdzając uchwałę 47 zjazdu N. R. H. z dnia 1 i 2 listopada 1930 r. uznaje za konieczne podjęcie planowej wszechstronnej ofensywy harcerskiej, jako ogólnego szarmonizowania wysiłku zbiorowego, mającego na celu maksymalne zdrowe wzmoczenie energii Harcerstwa i jego przyjaciół ku realizacji zadań naszego ruchu, poleca Nacz. Radzie Hare. i Naczelnictwu Z. H. P. w porozumieniu z władzami państwowymi i z wszystkimi czynni-

Wilków Morskich (stały) —Poznań, Hłaski — Poznań, Hufiec—Smigiel, Staszica — Trzemeszno, Dąbrowskiego — Wągrowiec, Hufiec, (obydwa) — Wągrowiec.

Kat. „C“, otrzymują obozy: Sobieskiego — Bukowiec, Kościuszki — Kościan, Poniatowskiego — Kórnik, Leszczyńskiego — Leszno, Pułaskiego — Poznań, Dąbrowskiego (wędrowny — Poznań, Kruszwica) — Poznań, Mickiewicza — Środa, Przemysława — Śrem, drużyny w Strzelnie.

Chor. Radomska: Kat. „A“, otrzymuje obóz Hufca Sandomierskiego i Ostrowieckiego. Kat. „B“ otrzymują obozy: 1 drużyny Radomskiej, 3 drużyny Radomskiej, Hufiec Konecki, oraz Hufiec Opatowski.

Chor. Warszawska Kat. „A“, otrzymują obozy drużyn: 1, 2, 3, 3, 3, 7, 8, 10, 11, 12; 13; 16; 20; 22; 23; 25; 26, 35, 37, 39, 39, 40, 40, 50, 55, 57; 59; oraz Kurs zastępowych.

Kat. „B“, otrzymują obozy drużyn: 21, 31, 34, 41, 44, 45, 47, 49, 51, 54; oraz Kolonja lecznicza.

Kat. „C“, otrzymują obozy drużyn: 32, 33, 53.

Chor. Wileńska: Kat. „A“, otrzymały obozy drużyn: 8, 9, i 13 Wileńskiej, stały i wędrowny Hufca Nieświejskiego oraz 1 Nowogródzka i 1 Głębocka. Kat. „B“, otrzymały: 1, 4, 7 i 8 Wileńskie (wszystkie obozy stałe). Kat. „C“, otrzymały: 2 Wileńska, stały i wędrowny 11 Wileńskiej, Hufca Stonimskiego i 1 Baranowicka.

7. Główna Kwatera.

74. Wydział Starszego Harcerstwa — Dh. hm. Jędrzej Giertych zwolniony ze stanowiska kierownika wydziału na własną prośbę.

9. Urlopy, zmiany przydziału, zwolnienia starszyny.

93. Zmiany przydziału: ph. Józef Bugajski z Chor. Lwowskiej do Poznańskiej, ph. Antoni Gregorkiewicz z Ch. Wołyńskiej do Mazowieckiej, ph. Jan Mąka do Chor. Łódzkiej, ph. Benedykt Porozynski z Chor. Poznańskiej do Pomorskiej; ph. Stefan Skalski z Ch. Płockiej do Łódzkiej; ph.

Teofil Urbański z Ch. Pomorskiej do Poznańskiej; ph. Kazimierz Zielonka z G. K. M. do Ch. Łódzkiej.

96. Przeniesienia do rezerwy na własną prośbę: dz. h. Józef Kowalski (Chor. Poznańska), ph. Jerzy Szewmin (Ch. Poznańska).

0. Pochwały, oznaki i odznaczenia.

02.(1) Harcerską Odznakę P. W. instruktorską otrzymują: hm. Władysław Ołędzki, dh. Bohdan Węglar, phm. Roman Zawisłański.

02.(2) Oznaka dziesięciolecia służby harcerskiej: Nr. 211. pl. Inocenty Libura, Nr. 212. Adam Kotula (Śląsk); Nr. 213. Wiktor Frantz (Lwów), Nr. 214. hm. Aleksander Szczytkiewicz; Nr. 215. Tomasz Szczygielski (Kraków), Nr. 216. Czesław Kumala (Śląsk); Nr. 217. Władysław Plisowski; Nr. 218. Franciszek Ostrowski (Lublin); Nr. 219. Marjan Kloc (Lwów); Nr. 220. 16 Poznańska D. H. im. gen. J. Bema; Nr. 221. ph. Roman Dąbrowski; Nr. 222. ph. Felicjan Gabryelewicz; Nr. 223. ph. Feliks Latosiński; Nr. 224. Zenon Dorniak; Nr. 225. Hufiec w Lesznie (Poznań); Nr. 226. Wiktor Pawelczyk; Nr. 227. Antoni Szymański; Nr. 228. Feliks Wajler (Śląsk); Nr. 229. ph. Roman Kaczarowski; Nr. 230. hm. Włodzimierz Skłodowski (Warszawa); Nr. 231. Zdzisław Kluczyński; Nr. 232. Janusz Sukiennikowicz (Brześć); Nr. 233. Edward Broda; Nr. 234. ph. Roman Chrzastkowski; Nr. 235. ph. Zdzisław Jurajda; Nr. 236. ph. Stanisław Pelczarski; Nr. 237. Zygmunt Schiller; Nr. 238. Tadeusz Wołoszyński (Lwów); Nr. 239. Józef Elke; Nr. 240. Władysław Gałkiewicz; Nr. 241. Adam Jaskulski; Nr. 242. Jan Perka; Nr. 243. Roman Woźnicki (Łódź); Nr. 244. ph. Damazy Jaworski; Nr. 245. hm. Jarosław Kowalski (Pomorze); Nr. 246. Czesław Wyszyński (Poznań); Nr. 247. ph. Jan Klama; Nr. 248. ph. Karol Strózik (Śląsk); Nr. 249. Roman Heml. Nr. 250. hm. Józef Mędyk; Nr. 251. Edward Nowowiejski (Zagłębie).

(—) B. Podhorski. (—) St. Sedlaczek, Hm. Rp. Sekretarz Głównej Kwatery. Naczelnik Głównej Kwatery M.

ROZKAZ NACZELNIKA GŁÓWNEJ KWATERY M. L. 2, z dnia 5 marca 1931. r.

1. PRZEPISY STAŁE OBOWIĄZUJĄCE.

12. Porządek i znakowanie rozkazów: w Rozkazy Naczelnika G. K. L. 15 z dnia 15 sierpnia 1930 r. ma być:

46. oznaki specjalne drużyn.

99. zawieszania starszyny.

2. ZARZĄDZENIA BIEŻĄCE.

21(1). Odprawa Komendantów Chorągwi odbędzie się dnia 29-go marca r. b. w lokalu Naczelnictwa. Początek o godz. 10-ej rano.

21(2). Konferencja w sprawie drużyn szkół powszechnych zwołana jest do Warszawy (Zielna 35 m. 9) na 11 i 12 kwietnia r. b.

21(3). Sprawności: Uwagi w sprawie programów prób sprawności, podlegających obecnie rewizji, należy nadsyłać do Głównej Kwatery przed 1 maja 1931 r. W tym samym czasie można zgłaszać projekty nowych sprawności, nie objętych przepisami ogłoszonymi w tomie II „Harcerstwa“, oraz w Roczniku Harcerskim 1928 r. Zmiany i projekty powinny być opracowane w formie gotowego regulaminu danej próby.

4. DRUŻYNY, ZRZESZENIA I OBOZY.

41. Wpis drużyn do Z. H. P.: Chor. Krakowska: 2 im. St. Czarnieckiego w Krośnie, 4 im. Kr. J. Sobieskiego w Krośnie i 4 im. Lisa Kuli w Oświęcimiu; Chor. Mazowiecka: 13 Mazowska im. T. Kościuszki w Łomży.

42. Wykreślenie drużyn: Chor. Lubelska: 5 im. Ks. J. Poniatowskiego w Zamościu; Chor. Mazowiecka: 13 Mazowska im. Fr. Grudzińskiego w Łomży (zmiana patrona); Chor. Poznańska: 1 im. Leszka Białego w Kiszkuwie, 4 im. J. Koźminie, 6 im. Gen. J. Bema w Lesznie i 1 im. B. Chrobrego w Pniewach.

45. Ocena obozów z r. 1930: Chor. Krakowska (dołątkowo): Kategorję „A“ otrzymuje obóz 4 drny w Podgórzu. Chor. Poznańska: kategorję „A“ otrzymują obozy drużyn: Chodkiewicza — Bydgoszcz, Batorego — Czarnków, Czarnieckiego — Gostyń, Hufiec — Inowrocław, Kollataja — Koźmin, Chrobrego (stały — Horoszowa) — Kościan, Sobieskiego — Kościan, Hufiec — Kościan, Hufiec (2 stałe i 1 wędrowny) — Krotoszyn, Hufiec — Ostrów, Kościuszki — Ostrzeszów, Chrobrego (stały — Waksmund, wędrowny — Pieniny) — Poznań, Poniatowskiego (stały, wędrowny i kolonja) — Poznań, Czarnieckiego — Poznań, Batorego — Poznań, Zamojskiego — Poznań, Bema — Poznań, Żółkiewskiego — Poznań, Bema (wędrowny) — Poznań, Sowińskiego — Poznań, Chodkiewicza — Poznań, Wilków Morskich (stały —

Lusowo, wędrowny — Poznań, Dąbrowskiego (wędrowny po Krakowskim i Śląsku) — Poznań, Hufiec — Rawicz, Przemysława — Rogoźno, Żółkiewskiego — Rogoźno, Chrobrego — Szamotuły, Kategorję „B“ otrzymują: Staszica, Hallera, Kilińskiego, Zawiszy Czarnego, Kościuszki (stały i wędrowny) w Bydgoszczy, Zawiszy Czarnego — Chodzież, Hufiec (kolonja) — Inowrocław, Jagiełły i Chrobrego (wspólny obóz) — Inowrocław i Kruszwica, Poniatowskiego — Jarocin, Hufiec — Kępno, Kościuszki — Kostrzyn, Chrobrego (stały — Księginki) — Kościan, Kościuszki, Mickiewicza — Nakło, Hallera — Nowy Tomyśl, Kazimierza Wielkiego, Piasta i Małkowskiego, Jagiełły, Batorego (wędrowny), Leszka Białego, B. Głowackiego, Marcinkowskiego (stały i wędrowny), Rejtana (obydwa wędrownie), Wilków Morskich (stały) oraz Hłaski w Poznaniu, Hufiec — Smigiel, Staszica — Trzemeszno, Dąbrowskiego — Wągrowiec, Hufiec (obydwa) — Wągrowiec. Kategorję „C“ otrzymują: Sobieskiego — Bukowiec, Kościuszki — Kościan, Poniatowskiego — Kórnik, Leszczyńskiego — Leszno, Pułaskiego — Poznań, Dąbrowskiego (wędrowny — Poznań — Kruszwica) — Poznań, Mickiewicza — Środa, Przemysława — Śrem, Drużyna w Strzelnie.

Chor. Radomska: kat. „A“ otrzymuje obóz Hufca Sandomierskiego i Ostrowieckiego. Kat. „B“ otrzymują: 1 i 3 w Radomiu, Hufiec — Końskie, Hufiec — Opatów.

Chor. Warszawska: Kat. „A“ otrzymują obozy drużyn: 1, 2, 3 (3 obozy), 7, 8, 10, 11, 12, 13, 16; 20; 22; 23; 25; 26, 35, 37, 39 (2 obozy), 40 (2 obozy), 50, 55, 57, 59 oraz kurs zastępowych. Kat. „B“ otrzymują obozy drużyn: 21, 31, 34, 36, 41, 44, 45, 47, 49, 51, 54 oraz kolonja lecznicza. Kat. „C“ otrzymują: 32, 33 i 53.

Chor. Wileńska: Kat. „A“ otrzymują: 8, 9 i 13 Wilno, Hufiec (stały i wędrowny) — Nieśwież, 1 — Nowogródek, 1 — Głęboke. Kat. „B“ otrzymują: 1, 4, 7 i 8 Wilno. Kat. „C“ otrzymują: 2, 11 (stały i wędrowny) — Wilno, Hufiec — Stonim i 1 — Baranowice.

46. Oznaka specjalna drużyny. Zatwierdzam oznakę 16 drużyny im. Zawiszy Czarnego w Warszawie: „na czerwonym ząbkowanym pasku — białe kosteczki“ (motyw góralski). Oznaka jest noszona na czapce.

6. CHORĄGWIE.

62. Mianowanie członków Komend: Chor. Krakowska: ph. J. Cienkosz — przyboczny Komendanta, Kierownicy Wydziałów: Osobowego — ph. M. Pieczerkowski, Organizacyjnego — ph. T. Luzar, Lustracyjnego — ph. Wł. Muż, Obozowego — K. Małeski,